

31 października - świecka, komercyjna tradycja w opozycji do 1 listopada, religijnego święta zadumy, refleksji i pamięci o świętych oraz zmarłych.

Czy znamy źródło popularyzowanego coraz mocniej w Polsce Halloween?

W wielu polskich szkołach i przedszkolach powszechnie w ostatnich latach obchodzi się Halloween, twierdząc, że to tylko zabawa. Od dłuższego czasu, praktycznie przez cały październik sklepy przepełnione są „strrrrasną” symboliką, maskami różnego rodzaju straszdeł, potworów, demonów, duchów, szkieletami, trupami czaszkami i stylizowanymi dyniami. Rodzice, zwłaszcza ci „europejscy”, pozwalają dzieciom chodzić od domu do domu z prośbą o cukierki, nie zwracając uwagi choćby na ryzyko związane z odwiedzaniem obcych domów – pół biedy, gdy tylko najbliższych sąsiadów. Coraz częściej słyszymy, że jest to absolutnie niegroźne, tylko element zabawy i nawet w placówkach katolickich organizowane są 31 października „hallo-weenowe bale”, ucharakteryzowane „upiornie” dzieci, przebrane za śmierć, czarownice, czy inne złe duchy. Ponieważ to rodzice odpowiadają zwłaszcza za rozwój duchowy swoich dzieci, powinni wyrażając zgodę na udział, bacznie obserwować swoje pociechy. To, co pokazujemy, każde zdjęcie, dźwięki czy zabawa, ogromnie wpływa na rozwój i wejście do świata młodego człowieka. Nieprzypadkowo rodzice wybierają dla swoich dzieci zajęcia rozwijające ich zdolności, intelekt. Nawet osoby neutralne światopoglądowo czy niewierzące widzą ogromną różnicę i wpływ różnorodnych zajęć. Na szczęście pojawiają się alternatywne pomysły i akcje będące wyrazem odpowiedzialnej troski

wychowawców i rodziców, np. „Bal Aniołów” czy „Bal Wszystkich świętych”. I to wydaje się być bardzo dobrą zabawą, zwłaszcza dla maluchów, bo z jednej strony oferuje się coś, co nic pozytywnego nie wnosi, mogąc wręcz sprawić, że dziecko będzie miało nocne koszmary, a z drugiej strony możemy zafascynować takie dziecko przykładem jakiegoś świętego, pokazując mu jego cnoty, charakter, odwagę i w ten sposób zachęcić do pracy nad sobą. Ma to także naturalne uzasadnienie, gdyż w Polsce 1. listopada obchodzimy Święto Wszystkich Świętych, a następnie 2. listopada – Dzień Zaduszny.

Święto Halloween wywodzi się z pogańskiego celtyckiego obrzędu Samhain, obchodzonego w Irlandii na przełomie października i listopada i oznaczającego ‘koniec lata’. Dziękowano za całe zbiory, plony roku, paląc ogniska i składając dary-ofiary swoim bożkom. Kapłani celtyccy (druidzi) wierzyli, iż w ten dzień (31 października) zacierała się granica między zaświatami a światem ludzi żyjących, co sprzyjało przedostawaniu się duchów, zarówno dobrych, jak i złych. Wierzono, że bóg śmierci Samhain sprowadzał na ziemię dusze zmarłych w minionym roku, aby odpokutowały swoje występki. Palenie ognisk miało przyciągnąć dobre duchy a odegnać złe. Dzień Wszystkich Świętych, 1 listopada, wprowadził papież Grzegorz IV w 837 roku, a misjonarze katoliccy propagowali to święto, jako swoistą „odtrutkę” dla obrzędów pogańskich. Cesarz Ludwik rozciągnął święto na całe państwo, a w 935r. papież Jan XI na cały kościół katolicki. Prawdziwi święci „z krwi i kości” byli dla wiernych fascynujący, zachęcały przykłady życia, przyciągały relikwie.

Za ich pośrednictwem się modlono, wypraszano łaski.

Emigranci z Irlandii, gdzie narodziło się Halloween, osiedlili się w Stanach Zjednoczonych i tam zostało ono entuzjastycznie zaakceptowane, obecnie zwyczaj ten przyjął się także w Europie Zachodniej, a w Polsce zyskał popularność od lat 90. XX wieku. Halloween jest efektem globalizacji i spopularyzowania amerykańskiej kultury, a zwłaszcza filmów.

W połowie XIX wieku nastąpił powrót do pogańskiej symboliki halloween wśród amerykańskich protestantów. Halloween oznacza właściwie „wigilię wszystkich świętych” (All Hallows’ Eve). Niektóre źródła podają, że wprowadzone (reaktywowane) było wprost po to, żeby ośmieszyć Święto Wszystkich Świętych obchodzone kolejnego dnia, tj. 1. listopada i ośmieszyć kult świętych. Jak wiemy, protestanci nie uznają kultu świętych. Co ciekawe, 31 października, stanowi nie tylko nawiązanie do pogańskiego festiwalu i obchodzenie Halloween, ale jest to „Dzień Reformacji”!! To właśnie tego dnia w 1517 roku, Marcin Luter przywiesił swoje 95 tez w kościele w Wittenberdze. Jak twierdzą badacze protestantyzmu, to wcale nie był przypadek. Akurat dzień później, tzn. 1 listopada do tego kościoła pw. Wszystkich Świętych w Wittenberdze, przyjeżdżało mnóstwo wiernych z innych miejscowości. Na co dzień ten kościół nie był aż tak odwiedzany. Luter wiedział, że wtedy, właśnie tego dnia, w kościele będzie bardzo dużo osób, a miejsce stanowiło swoistą funkcję „tablicy ogłoszeń”, która będzie czytana. Gdyby Luter zrobił to w jakimkolwiek inny dzień, nie odbiłoby się to aż tak głośnym echem, a w wigilię Wszystkich Świętych gwarantowało, że jego tezy będą głośno omawiane. Kościół Wszystkich Świętych znajdował się przy uczelni, gdzie Marcin Luter był wykładowcą. Fryderyk III Mądry, elektor

saski, tam właśnie gromadził najliczniejszą w tamtym czasie w Europie „kolekcję” relikwii świętych, ponad 18.970 sztuk. Te relikwie nie były codziennie wystawiane dla wiernych do modlitwy, lecz w niektóre, wyjątkowe dni w roku, jak właśnie 1. listopada. Marcin Luter ogromnie nienawidził kultu świętych i nigdy go nie uznał, a kościół ten zaczął określać jako „kościół wszystkich diabłów”. Nie uznawał pośrednictwa świętych i wstawiania się za ludźmi do Boga. Lutrowi udało się także przekonać Fryderyka, aby nie wystawiał relikwii świętych.

Dzisiejsze promowanie Halloween, które przychodzi z Zachodu, wprost uderza w Święto Wszystkich Świętych, o którym jako katolicy powinniśmy pamiętać i je celebrować.

Przyjmowane przez niektórych rodziców i opiekunów dzieci bagatelizowanie znaczenia halloweenowych imprez, może wynikać chyba z nieznamomości znaczenia zawartych w nich symboli. Są to konkretne symbole wiążące się z neopogaństwem, okultyzmem, które nie pozostają bez wpływu na duszę dziecka. Warto przytoczyć wypowiedź Antona Szandora La Vey’a, twórcy tzw. biblii szatana i kościoła satanistycznego, w której stwierdził, że w „jego kościele szatana” dwa święta są celebrowane; jedno z nich to Halloween, a drugie to Noc Walpurgi. Widzimy zatem wyraźnie, że w kręgach satanistycznych, okultystycznych mamy bezpośrednio nawiązanie, wręcz nakłanianie do tego, aby świętować Halloween, oczywiście w ramach wolności religijnej.

Katolicy mogą i powinni, szczególnie w tym dniu, będącym dniem walki duchowej dobra ze złem, otoczyć modlitwą i miłością uczestników obrzędów, wierząc, że uda się mądrym słowem i przykładem zmienić zwłaszcza tych najmłodszych.

Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

W każdy piątek g.18:00

Radom

W lokalu **JAMA** ul. Rwańska 19